

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Leokadyj p. i m. Wysz.
Jutro 2 ADW. NMP. LORET., Mel

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 1 zachód 3 44
Dziś wschód księżyca 8 24 zachód 8 10

Powitanie Legionów.

Chłodny, drobny deszcz jesienny, który mżył przez cały niemal dzień czwartkowy ustał nad wieczorem, zapowiadając pogodę na dzień następny. Już od rana na wielu balkonach zawieszono kobierce i makaty, umocowano tarcze z herbami Polski i Litwy, ryngrafi z wyobrażeniem Królowej Niebios i Polski. Sztandary narodowe wystawiono jeszcze w środę, w rocznicę pamiętnej listopadowej nocy.

Na gmachu konsulat Stanów Zjednoczonych w Alejach Jerozolimskich wywieszono sztandar gwiazdzysty.

Ulicami krążyły tłumy. Przed plakatami Komitetu obchodu stały liczne grupy, usiłując docisnąć się bliżej. Rozrzucano liczne odezwy powitalne i wiersze ulotne.

Przed uroczystością.

Ulice przemarszu od dworca Wiedeńskiego do Nowego Światu i przez Nowy Świat oraz Krakowskie Przedmieście do placu Saskiego już przed godziną 9-tą rano były tak natłoczone, że trudno się było przecisnąć. Ku Alei 3-go Maja podążały grupy młodzieży ze sztandarami. W Alei 3-go Maja instruktorzy wyznaczali według ułożonego z góry planu miejsce dla szkół, które kolejno udawały się na swoje posterunki, poczynając od Krakowskiego Przedmieścia przy ulicy Królewskiej. Obszar od ul. Królewskiej do Czystej otoczyły kordony wojska niemieckiego. Szpaler po obu stronach ulic na całej drodze przemarszu tworzyły kordony młodzieży szkolnej. W Alejach Jerozolimskich od Marszałkowskiej kordony rozpoczynała młodzież ze szkół wyższych, dalej zaś kolejno ustawiono szkoły średnie i niższe. Ruch tramwajowy już około godziny 9-tej rano był nieco utrudniony.

Około godziny 9-tej minut 30, ruch tramwajów przez Krakowskie Przedmieście i Marszałkowską wstrzymano.

Komitet obchodu zebrał się o godzinie 8-mej i pół w dolnej sali gmachu Towarzystwa kred. miejskiego, gdzie dyrektor Stanisław Libicki wręczył oznaki w postaci wielkich kokard o barwach narodowych z orzełkiem strzeleckim pośrodku i udzielił wskazówek co do porządku obchodu.

Około godziny 9-tej rano, komitet obchodu wyruszył czworakami z gmachu Towarzystwa kred. miejskiego przez ulicę Tadeusza Czackiego (Włodzimierską), Świętokrzyską, Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie do Marszałkowskiej, gdzie ustawił się w pobliżu bramy tryumfalnej, mając na czele prezesa Rady miejskiej, dr. Józefa Brudzińskiego i wiceprezesa dr. Józefa Zawadzkiego oraz Artura Słowińskiego.

Opodal z tacą, na której przygotowano chleb i sól dla dowództwa Legionów, oraz z pękami kwieciami stanęły panie: Stanisławowa Libicka, Stefanowa Dziwulska i inżynierowa Zielińska.

Bramę tryumfalną przybrano wspaniale. Dwa obeliski z rusztowań drewnianych obito płótnem o barwach narodowych. Na każdym z nich powiewał sztandar polski, na nim zaś wznosiły się Orły Białe. Obeliski od strony Marszałkowskiej przybrano w wielkie gobeliny z wyobrażeniem Orłów Białych i cyframi króla Stanisława Augusta.

Festony świerkowe spowijały obeliski dokoła i łączyły je ze sobą. Pośrodku połączenia na amarantowej wielkiej tarczy widniał z Białego kwieciami uwiły Orzeł Polski, pod nim zaś napis na tablicy głosił:

„Witajcie!”

Ścisłe o godzinie 9-tej minut 30 rano, na dany sygnał komitet obchodu wyruszył przed dworzec, gdzie u wjazdu do hotelu „Polonia” oczekiwał pułkownik hr. Szeptycki.

Przed dworcem wiedeńskim.

Legiony ustawiły się wzdłuż Alei Jerozolimskich i stały w szeregach od ulicy Wielkiej aż do ul. Ze-

Z pola walki w Rumunii.



Na obrazku powyższym widzą kochani Czytelnicy transport zwłok księcia Henryka bawarskiego, który poległ w jednej z ostatnich bitw tamże szalejących.

Setna rocznica urodzin słynnego wynalazcy.



Oto portret Wernera Siemens jako też podobizna domu jego rodzinnego. Siemens jest współzałożycielem firmy Siemens i Halske, znanej nieomal na całym świecie.

laznej. Naprzeciw dworca Wiedeńskiego stał sztab komendy Legionów z komendantem hrabią Szeptyckim, na czele, obok orkiestry, następnie pułki 3 i 4 z dowódcami, oddziały karabinów maszynowych, 2-gi pułk ułanów, kompania saperów i inne.

Przed bramą tryumfalną.

Komitet przyjęcia legionów z delegacjami młodzieży wyższych uczelni zajął miejsce przed bramą tryumfalną w Alejach Jerozolimskich przy ich zbiegu z ul. Marszałkowską.

O godzinie 9-tej i pół rano przybył konno przed bramę tryumfalną komendant legionów, hrabia Szeptycki, i oświadczył, że nadeszła chwila rozpoczęcia uroczystości. Komitet i delegacje ruszyły z przed bramy tryumfalnej, krocząc za hr. Szeptyckim do miejsca, gdzie stał sztab komendy legionów i brygady, orkiestra zaczęła grać „Jeszcze Polska nie zginęła,” publiczność wznosiła okrzyki na cześć Polski Niepodległej i armii polskiej.

Gdy komitet i delegacje zbliżyły się do miejsca, gdzie stały sztaby komendy i brygady, prezes Rady miejskiej, rektor Brudziński, przemówił do komendanta legionów, hrabiego Szeptyckiego, temi słowy:

Mowa dr. Brudzińskiego.

„Czcigodny Panie Hrabio Komendancie, ukochani dowódcy i żołnierze polscy!

Wita Was dziś Stolica, pierwszy raz po r. 1831 szeregi wojska polskiego oglądająca, wita Was z rozrównieniem i dumą, bo zna Was już z chwały, jaką na polu walki zdobyliście.

Witamy w Was bohaterskie kadry, które, na wezwanie polskiego rządu, wojsko polskie utworzą.

Witamy w Was wcielenie naszych tradycyjnych bojów o wolność i niepodległość Ojczyzny! Cześć oddajemy pamięci poległych towarzyszy Waszych! Hołd należny składamy zasłudze Józefa Piłsudskiego. Cześć i chwała Wam, zasłużeni wodzowie i dzielni żołnierze nasi!

Jesteście dla narodu nie tylko zbrojnym ramieniem, lecz i wzorem karności i zgody, źródłem wiary w przyszłość pomysłną Ojczyzny!

Witajcie! ogrzewajcie się ciepłem serc rodaków! a przyjdzie czas, gdy powitamy Was w Królewskiej już stolicy i gdy już na zawsze potężną i trwałą nad Wisłą zaciągniecie straż.

Tak Wam dopomóż Bóg!”

Po przemówieniu rektora Brudzińskiego tłumy publiczności wznosiły okrzyki na cześć Polski i armii polskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

